

America First: USA wstrzymują dostawy uzbrojenia dla Ukrainy

Andrzej Kohut, Kacper Sienicki, Andrzej Wilk

1 lipca serwis Politico poinformował, że Pentagon wstrzymał część dostaw amerykańskiego uzbrojenia dla Ukrainy, co dzień później potwierdził rzecznik Pentagonu. Według źródeł ukraińskich decyzja dotyczy wszystkich typów uzbrojenia, w tym pocisków PAC-3 do systemów obrony powietrznej Patriot, amunicji artyleryjskiej 155 mm, pocisków GMLRS do systemów HIMARS, przeciwpancernych pocisków kierowanych Hellfire, rakiet przeciwlotniczych AIM-7 Sparrow i Stinger oraz części zamiennych. Przerwa ma stanowić element przeglądu zdolności wojskowych (*Capability Review*) USA, prowadzonego przez Departament Obrony. Chodzi przy tym o dostawy nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla innych państw otrzymujących amerykańskie wsparcie militarne. Obecnie jest ono analizowane pod kątem zgodności z priorytetami nowej administracji. Nie wiadomo, jak długo potrwa przerwa w dostawach. Pentagon podaje, że zostaną przygotowane różne warianty dalszej pomocy dla Kijowa, wpisujące się w nadrzędny cel Donalda Trumpa – jak najszybsze zakończenie wojny.

Ministerstwo Obrony Ukrainy nie otrzymało oficjalnych informacji o zmianach w harmonogramach dostaw i zwróciło się do strony amerykańskiej z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Do resortu spraw zagranicznych wezwano *chargé d'affaires* Ambasady Stanów Zjednoczonych. Wołodymyr Zełenski podkreślił fundamentalne znaczenie wsparcia USA dla zdolności obronnych Ukrainy, niezastąpionego szczególnie w zakresie obrony przeciwlotniczej. 4 lipca prezydenci obu państw przeprowadzili rozmowę telefoniczną, niemniej po jej zakończeniu Zełenski nie poinformował o wznowieniu dostaw.

Najprawdopodobniej powodem wstrzymania dostarczania amunicji dla Kijowa jest prowadzona przez Pentagon weryfikacja zapasów wybranych rodzajów uzbrojenia. Nie można jednak pominąć szerszego tła politycznego: zmieniających się priorytetów bezpieczeństwa oraz stosunku ekipy Trumpa do pomocy zagranicznej. Decyzja Waszyngtonu zaskoczyła Ukrainę, a dezaprobatę potęguje fakt, że niektóre kategorie uzbrojenia są niezastępowalne przez Europejczyków, a zarazem kluczowe dla ochrony przed rosyjskimi atakami z powietrza.

Komentarz

- **Wstrzymanie dostaw najpewniej wiąże się z procesami w Pentagonie, a nie z politycznymi naciskami na Kijów w ramach wspieranych przez Trumpa rosyjsko-ukraińskich negocjacji dotyczących zakończenia wojny.** W marcu tego roku analogiczna

pauza była konsekwencją burzliwego spotkania prezydentów USA i Ukrainy w Gabiniecie Ovalnym, a także elementem presji na Kijów w kwestii umowy surowcowej. Tym razem Waszyngton nie przedstawił jednak wobec niego żadnych nowych oczekiwań. W Pentagonie już wcześniej pojawiały się obawy o poziom zapasów, m.in. w związku z bombardowaniami Jemenu prowadzonymi przez siły powietrzne Stanów Zjednoczonych od marca do maja. Dodatkowy impuls do przeglądu przyniosły niedawne izraelskie ataki z wykorzystaniem amerykańskich pocisków czy wsparcie przez USA obrony powietrznej Izraela.

- **Przerwanie dostaw wpisuje się w kontekst dostosowywania amerykańskich działań, zdolności i globalnej obecności wojskowej do założeń polityki America First.** Jest zgodne z tymczasowymi wytycznymi strategicznymi z marca, w których sekretarz obrony Pete Hegseth nakazywał Pentagonowi skupić się na zagrożeniach w bezpośrednim otoczeniu Stanów Zjednoczonych oraz na Indo-Pacyfiku przy jednoczesnym dopuszczeniu większego ryzyka na innych teatrach działań, w tym w Europie. Aktualnie w Departamencie Obrony trwa również przegląd obecności wojskowej USA na świecie (*Global Force Posture Review*). Wcześniej podobnym objęto tamtejszą pomoc rozwojową. Amerykańskie media podają, że za decyzję o wstrzymaniu dostaw dla Ukrainy odpowiada Elbridge Colby, podsekretarz obrony ds. polityki, który od dawna postuluje skoncentrowanie krajowych zasobów militarnych na kluczowym zagrożeniu ze strony Chin, a obecnie kieruje pracami nad nową Strategią bezpieczeństwa narodowego. Z kolei według stacji NBC decyzję podjął samodzielnie Hegseth, który w analogiczny sposób miał postąpić już dwukrotnie, lecz wówczas jego decyzje szybko cofano.
- **Wstrzymanie dostaw uzbrojenia zaskoczyło Ukraińców.** Społeczne oburzenie jest podsycane przez fakt, że zdecydowano o tym w sytuacji zintensyfikowania przez Rosjan ostrzałów rakietami i dronami w ostatnich dniach. Ataki te dotknęły najbardziej Dniepr i Kijów, a do zestrzeliwania rakiet i bezzałogowców służyły m.in. systemy obrony powietrznej Patriot z pociskami PAC-3, których dostarczanie przerwał Pentagon. Dezorientację wprowadziły także pozytywne komunikaty i sygnały po ostatnim spotkaniu Zelenskigo z Trumpem na marginesie szczytu NATO w Hadze i ich rozmowie m.in. o możliwości zakupu przez Ukrainę w USA właśnie pocisków do systemów Patriot. Ukraińcy podkreślają, że jakiegokolwiek opóźnienia w dostawach uzbrojenia zachęcą Rosję do dalszej eskalacji, a nie do wstrzymania działań militarnych. Kijów liczył, że zaplanowana na 4 lipca rozmowa telefoniczna między liderami obu krajów wpłynie na zmianę decyzji Waszyngtonu. Mimo omówienia dwustronnej współpracy w zakresie obrony powietrznej bezpośrednio po tym wydarzeniu nie ogłoszono przywrócenia dostaw.
- **Stany Zjednoczone wstrzymały dostarczanie na Ukrainę krytycznie ważnych dla niej kategorii uzbrojenia (zwłaszcza pocisków do systemów Patriot), a szybkie wznowienie dostaw jest niezbędne do utrzymania potencjału obronnego Kijowa przynajmniej na dotychczasowym poziomie.** Państwa europejskie nie dysponują bowiem zamiennikiem pocisków PAC-3, a nawet zdolnością do zapewnienia stabilnych dostaw rakiet do przekazanych wcześniej Ukrainie francusko-włoskich odpowiedników patriotów – systemów SAMP/T. Według niemieckich źródeł wojskowych (na które powołuje się tamtejszy dziennik „Bild”) zgromadzone zapasy amerykańskich pocisków wystarczą

Ukraińcom do końca lata. Źródła te nie podają jednak, co stanie się, jeśli Rosjanie zintensyfikują ataki. Ukraińska obrona powietrzna już dziś ma duże problemy z zapewnieniem skutecznej osłony nawet najbardziej wrażliwych obiektów, co potwierdziło uderzenie na stolicę 4 lipca. Utrzymanie względnie efektywnego parasola antyrakietowego wymaga wręcz zwiększenia dostaw – szczególnie nowych patriotów z niezbędną liczbą pocisków do nich. Zgodnie z ukraińskimi danymi systemy te jako jedyne do tej pory wykazały się skutecznością w zwalczaniu wrogich rakiet balistycznych.

ANEKS. Amerykańskie dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Ukrainy

Obecna pomoc militarna USA dla Kijowa pochodzi ze środków przeznaczonych na ten cel w ustawie przyjętej przez Kongres w kwietniu 2024 r. Wsparcie realizowano w ramach dwóch programów:

1. środków przekazywanych do dyspozycji prezydenta (Presidential Drawdown Authority, PDA), które umożliwiały dostarczanie Ukrainie uzbrojenia i sprzętu wojskowego z magazynów amerykańskich Sił Zbrojnych. W ramach PDA pozostały do wykorzystania 2,25 mld dolarów i realizacja już ogłoszonych pakietów pomocy (zob. [Wsparcie wojskowe USA dla Ukrainy: co po Bidenie?](#)). Zgodnie z oświadczeniem sekretarza obrony z czerwca przekazywanie wsparcia zadeklarowanego przez poprzednią administrację powinno się zakończyć latem tego roku (wystąpienie miało miejsce przed decyzją o wstrzymaniu pomocy);
2. Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (Ukraine Security Assistance Initiative, USAI), która pozwalała na zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Kijowa w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym. Fundusze z USAI w całości rozdysponowała ekipa Joeego Bidena, ale zakontraktowanie części zamówień przypadło w udziale nowej administracji – zatem wstrzymane dostawy mogą pochodzić również z tego programu. Według danych Departamentu Obrony z końca marca br. nie zakontraktowano jeszcze 9,87 mld dolarów z USAI, natomiast 10,82 mld dolarów już objęto umowami, ale odnośne uzbrojenie i sprzęt wojskowy nie zostały dotąd przekazane Ukrainie bądź ich produkcja jeszcze trwa.